Nakład 22.100 egzemplarzy.

Rok V. Nr. 135 Sosnowiec, czwartek 22 maja 1930 roku Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego
Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 3-77 ZAWIERCIE, ul. Paderewskiego 7; CZELADZ, Rynek Nr. 8; GRODZIEC, ul. Kościuszki.

Kulminacyjny punkt walki o wolność Indyj.

Całe prezydjum kongresu wszechhinduskiego uwięzione.

LONDYN, 21. 5. W Bombaju doszło dziś rano do nowych zaburzeń. **Sklepy hinduskie i giełda zostały zamknięte na znak protestu** przeciwko zabiciu przez policję pewnego hindusa, wracającego ze składu soli w Dharasana. Władze policyjne twierdzą, iż hindus ten został przejechany przypadkowo na śmierć przez tramwaj.

„Rada wojenna" hindusów wezwała gandhystów do przypuszczenia w dniu dzisiejszym nowego szturmu na składy soli w Dharasana i przedarcia się za wszelką cenę przez kordon policyjny i zasieki druciane.

W pobliżu Madrasu policja rozpędziła salwami karabinowemi zebranie manifestacyjne, przyczem raniono 17 osób.

Dziś wczesnym rankiem oddział policji otoczył obozujących pod Dharasana gandhystów i aresztował przebywającą wśród nich przywódczynię ruchu wolnościowego poetkę Sarojini Naidu.

Hindusi rzucili się na policję w obronie poetki, zostali jednak rozpędzeni.

Podczas starcia około 100 hindusów odniosło rany.

Następnie oddział policji złożony z 350 ludzi otoczył główną kwaterę kongresu wszechindyjskiego i zarządził rewizję wśród zebranych.

W wyniku policja aresztowała całe prezydjum kongresu wraz z prezydentem Narimanem.

Kierownictwo ruchu wyzwoleńczego objął były prezydent parlamentu indyjskiego Patel, który wystąpił z niezwykle ostrą mową przeciwko zarządowi angielskiemu i jego metodom walki z hindusami.

Ogólnie spodziewają się również aresztowania nowego przewódcy Patela.

BOJKOT OKRĘTÓW POLSKICH PRZEZ LITWINÓW.

WASZYNGTON, 21. 5. Poseł litewski w Waszyngtonie, p. Balutis wydał odezwę do litwinów amerykańskich, w której wezwał ich do bojkotu polskiej linji transatlantyckiej.

Pod wpływem tej odezwy niektóre wycieczki litewskie, mające się udać do Europy na okrętach tego towarzystwa, zerwały zawartą już umowę.

Fakt ten wywołał oburzenie wśród Polonji amerykańskiej, która w odpowiedzi na ten niesłychany stosunek do marynarki polskiej postanowiła przy tegorocznych wycieczkach do Europy korzystać jedynie ze statków linji polskiej.

SPRYTNY BĘDZINIANIN.

KATOWICE, 21. 5. (PAT). W tych dniach mieszkaniec Będzina A. Gleser usiłował wywieźć z Katowic około 5 kg. przemyconej wanilji zakupionej u jednego z przemytników w Katowicach. Gleser dostał się w ręce straży granicznej. W czasie doprowadzania do katowickiego posterunku tej straży, usiłował Gleser przekupić strażnika, wręczając mu 5 dolarów. Urzędnik odrzucił propozycję i oddał Glesera w ręce władz policyjnych.

DZIŚ DOŚĆ POGODNIE.

Dziś na wschodzie i południu dość pogodnie, słabe wiatry północne, potem zmienne na zachodzie i w środku kraju oraz w wileńskiem. Lekkie ocieplenie zwłaszcza na wschodzie.

Po zwołaniu nadzwyczajnej sesji sejmowej.

PORZĄDEK DZIENNY POSIEDZENIA I ZAMIARY OPOZYCJI.

WARSZAWA, 21. 5. (wł.) Marszałek sejmu Daszyński ustalił już porządek dzienny piątkowego posiedzenia sejmu.

Porządek ten przewiduje między innemi: 1) pierwsze czytanie projektów ustaw, wniesionych przez rząd, 2) dalsza dyskusja nad projektami ustaw o reformie podatku obrotowego, 3) dalsza dyskusja nad podat. wyrównawczemi od towarów zagranicznych, 4) projekt ustawy o ulgach dla budownictwa, 5) nowela do ustawy o banku rolnym i 6) zatwierdzenie kredytów dodatkowych za lata ubiegłe.

Ostatni punkt zawiera również kredyty dodatkowe za 1927-8 r., za które to pociągnięty został do odpowiedzialności minister Czechowicz.

Przypuszczalnie więc należy się spodziewać burzliwych dyskusji, w związku z tym punktem porządku dziennego.

Ponieważ na pierwszem posiedzeniu Centrolew najprawdopodobniej nie zgłosi wniosku o wyrażenie votum nieufności rządowi, drugie posiedzenie sejmu odbędzie się dn. 27 b. m.

SENAT NIE ZWOŁANY.

Wbrew informacjom prasy porannej, senat dotychczas nie został zwołany na sesję nadzwyczajną.

Istnieją przytem i trudności techniczne, gdyż marszałek senatu, Szymański i wicemarszałek Gliwic bawią poza granicami państwa, II-gi wicemarszałek, St. Posner, zmarł, zaś wicemarszałek Hałuszczyński (ukr.) stale mieszkający we Lwowie jest nieobecny.

RZĄD NIE WYDA ENUNCJACJI

W związku z pogłoską o enuncjacji rządowej, o jakiej mówią pisma dowiadujemy się, że rząd nie wystąpi z żadnem oświadczeniem przed pierwszem posiedzeniem sejmu.

Nowe represje przeciwko sowieckim dyplomatom.

MOSKWA, 21. 5. GPU dokonało licznych aresztowań wśród odwołanych do Moskwy b. urzędników sowieckiej misji handlowej w Berlinie.

Członek tej misji Makowski skazany został na 10 lat zesłania do obozu koncentracyjnego na wyspach Sołowieckich.

B. prezes t. zw. „Rusgertorgu" Gombard zesłany został na 10 lat do tegoż obozu.

Byli dyr. „Rusgertorgu" Gałłop i dyrektor „Himimportu" Płownik osadzeni zostali w więzieniu.

Gorączka złota w Niemczech.

Butelka od piwa, trochę piasku i wody służyły oszustowi do wyrobu złota.

BERLIN, 21.5. Policja düsseldorfska wykryła sensacyjną aferę, będącą powtórzeniem skandalu alchemika Tausenda, zaangażowanego przez Ludendorffa do wyprodukowania sztucznego złota, które miało być przeznaczone na zapłacenie odszkodowań niemieckich.

Policja aresztowała 30-letniego Hermanna Kurscheida, który wyłudzał od rozmaitych osób większe sumy pieniężne, wzamian za co obiecywał im dostarczyć wyprodukowane przez siebie złoto i rad.

Za wyłudzone od naiwnych pieniądze oszust urządził sobie luksusowe laboratorjum, gdzie w oczach wtajemniczonych przeprowadzał eksperyment wydobywania złota z piasku.

Cudotwórca napełniał zwyczajną butelkę od piwa piaskiem i wodą, następnie przeprowadzał przez wnętrze butelki i dookoło niej zwoje drutów, przez które przepuszczał prąd elektryczny.

Po pewnym czasie rozbijał butelkę i znajdował w niej ziarenka złota.

Ponieważ z czasem finansiści domagali się wzmożenia produkcji złota, oczywiście nadaremnie, sprawa dostała się w ręce policji.

Katastrofa kolejowa pod Moskwą

28 zabitych, 29 rannych.

MOSKWA, 21.5. Wczoraj pod Czernaja na linji Moskwa — Kazań pociąg osobowy zderzył się ze zdążającym z przeciwnej strony pociągiem towarowym.

Z pod szczątków rozbitych wagonów wydobyto 23 zabitych i 29 rannych, przeważnie dzieci.

CZTERY AUDJENCJE w Belwederze.

WARSZAWA, 21.5. Bawiący w Warszawie płk. dypl. Wallenius, szef finlandzkiego sztabu generalnego, został dzisiaj przyjęty przez marszałka Piłsudskiego na specjalnej audjencji w Belwederze. Płk. Walleniusowi towarzyszył polski attache wojskowy w Finlandji kpt. Chodacki.

Następnie marszałek przyjął kolejno ppłk. dypl. Constantina, rumuńskiego attache wojskowego, komandora Ceiler, szefa francuskiej wojskowej morskiej misji, oraz mjr. Milgvista, pierwszego szwedzkiego attache wojskowego w Polsce.

Dziennikarze żydowscy wrócili z wycieczki na Litwę

WILNO, 21.5. (PAT) Wczoraj rano powróciła wycieczka dziennikarzy żydowskich z Litwy do Wilna. Do Kowna wycieczka przybyła w piątek rano i była powitana na peronie przez przedstawicieli różnych organizacyj i prasy.

Wycieczka była przyjęta przez ministra spraw zagranicznych, który udzielił jej obszernego wywiadu. Niektórzy uczestnicy wycieczki mieli wywiad z ministrem oświaty i p. Woldemarasem.

W niedzielę syndykat dziennikarzy litewskich wydał na ich cześć herbatkę. Minister spraw wewnętrznych pozwolił wycieczce na powrót do kraju przez t. zw. zieloną granicę.

W poniedziałek rano udali się przez linję demarkacyjną koło Zawias do Wilna. Po przekroczeniu granicy zostali zatrzymani przez straż graniczną polską, która nie była uprzedzona o ich przybyciu.

Po zasięgnięciu informacji w wileńskim urzędzie wojewódzkim zatrzymanych dziennikarzy natychmiast zwolniono.

Unja południowo-afrykańska chce się odłączyć od imperjum brytyjskiego.

LONDYN, 21. 5. Donoszą z Capetown, że w izbie niższej unji południowo - afrykańskiej odbyła się wczoraj dyskusja nad kwestją, czy unji przysługuje prawo oddzielenia się od imperjum brytyjskiego. Były premjer generał Smuts wypowiedział zdanie, że południowa Afryka mogłaby wystąpić z federacji brytyjskiej jedynie za zgodą wszystkich innych dominiów oraz parlamentu angielskiego. Oświadczenie to wywołało głośne sprzeciwy na ławach nacjonalistów.

Minister obrony narodowej płk. Creswell oświadczył, że południowa Afryka posiada niezaprzeczenie prawo odłączenia się od Wielkiej Brytanji jakkolwiek nie ma najmniejszego zamiaru robić zeń użytku.

Następnie premjer generał Fertzog zaznaczył, że poruszy tę sprawę na najbliższej konferencji imperjalnej, poczem izba została odroczona do dnia następnego.

TAJEMNICZY POMÓR DZIECI.

KRAKÓW, 21. 5. Mieszkańcy ulicy Mogilskiej żyją od dwu dni pod wrażeniem tragicznej śmierci dwu chłopców Jerzego i Marjana Lubertockich, synów urzędnika pocztowego.

Pierwszy z nich, 16-letni Jerzy uczeń I kl. gimnazjum św. Jacka, zmarł dnia 17 bm. i miał być pogrzebany na cmentarzu rakowickim. Tymczasem w dwa dni później, w dniu pogrzebu Jerzego Lubertockiego zmarł młodszy jego brat 9-letni Marjan.

Dokoła śmierci obu chłopców powstała wersja, że zostali zatruci przez swą macochę, laborantkę działu bakterjologicznego w jednym ze szpitali krakowskich.

Sekcja zwłok wykazała, że obaj chłopcy zmarli na czerwonkę.

Przed dwoma tygodniami, jak się okazuje, trzeci brat zmarłych chłopców, Jan Lubertocki i jego korepetytor, po zjedzeniu podwieczorku, rozchorowali się ciężko.

Lekarz stwierdził tyfus i obu odwieziono do szpitala.

Stan Jana Lubertockiego jest bardzo ciężki, gdyż wywiązały się różne komplikacje.

Policja aresztowała macochę tragicznie zmarłych chłopców i prowadzi w tej sprawie dochodzenia.

WIELKIE MANEWRY ARMJI CZERWONEJ.

MOSKWA, 21. 5. Tegoroczne manewry armji czerwonej, które odbędą się pod dowództwem Woroszyłowa mają być pokazem siły wojskowej Sowietów.

Na manewry te, które odbędą się z współudziałem tanków, samolotów i artylerji na samochodach, mają być zaproszeni przedstawiciele wojskowi obcych mocarstw.

15 OSÓB RANNYCH W KATASTROFIE SAMOCHODOWEJ.

BUKARESZT, 21. 5. W pobliżu Bukaresztu wydarzyła się straszna katastrofa samochodowa.

Szofer, prowadzący samochód ciężarowy, w którym jechało 14 osób ze sfer robotniczych, chciał na skręcie minąć drugi samochód, przyczem samochód ciężarowy stracił równowagę i wywrócił się.

Szofer jest śmiertelnie ranny, wszyscy pasażerowie odnieśli cięższe lub lżejsze obrażenia.

HARAKIRI OFICERA JAPOŃSKIEGO.

TOKJO, 21. 5. Podpułkownik sztabu generalnego Kusakari popełnił samobójstwo przez dokonanie „harakiri“ tj. przez rozprucie brzucha. Powodem samobójstwa była depresja, wywołana przez układ londyński i redukcję zbrojeń morskich.

KREDYTY DLA RZEMIOSŁA.

WARSZAWA, 21.5. Niebawem uruchomione mają być w banku gospodarstwa krajowego znaczne kredyty dla rzemiosła. Zgodnie z decyzją prezesa banku gen. Góreckiego natężenie kredytowe dla rzemiosła w roku bieżącym ma być doprowadzone do poziomu z roku 1928. W r. 1928 rzemiosło otrzymało jak wiadomo z B. G. K 13 miljonów zł. kredytu.

REKORD BEZSENNOŚCI.

Pisma amerykańskie donoszą o nowym rekordzie, który tym razem ustanowił profesor uniwersytetu chicagowskiego, dr. Andrzej Fischer. Uczony ten, chcąc przekonać się, jak długo człowiek wytrzymać może bez snu prosił specjalnie wybraną komisję lekarzy i profesorów, by poddała go kontroli. Dr. Fischer wstrzymywał się od snu w ciągu 135 godzin, zatem 5 dni i 4 i pół nocy.

Przez cały ten czas zachowywał on odpowiednią djetę, pracował i czytał bardzo mało i — co wydaje się najdziwniejszem — cały ten czas spędził niemal wyłącznie w łóżku. Dr. Fischer dokonał jużpoprzednio podobną próbę, wówczas jednak wytrzymał tylko 115 godzin bez snu.

Rosyjska partja komunistyczna
w żelaznych rękach Stalina.

W czasach ostatnich Rosja stoi pod znakiem ożywionych przygotowań do XVI ogólnopaństwowego zjazdu partji komunistycznej. Przygotowaniami temi kieruje centralny komitet wykonawczy partji pod bezpośrednim nadzorem dyktatora Stalina.

Stalin usiłuje zawczasu wytworzyć na zjeździe partyjnym taką atmosferę, która uniemożliwiłaby jakiekolwiek wystąpienia ze strony opozycjonistów. Zadaniem Stalina jest udowodnienie szerokim masom partyjnym, że on to właśnie — i tylko on — jest gospodarzem w stronnictwie komunistycznem, i że ta jego nadzwyczajna pozycja jest normalnem następstwem jego linji politycznej i ekonomicznej.

Szesnasty zjazd partji komunistycznej akceptować ma generalną linję Stalina i pod tym właśnie kątem widzenia prowadzone są gorączkowe do zjazdu partyjnego przygotowania.

Od pewnego czasu prasa sowiecka donosi dość często o mnożących się wystąpieniach rozmaitych działaczy opozycyjnych na prowincjonalnych i moskiewskich zebraniach przedwyborczych. W związku z tem grupa, wierna Stalinowi, wzywa wszystkich swych zwolenników do uderzenia w tych wszystkich, którzy usiłują wyzyskać samokrytykę dla celów rewizji generalnej linji partji.

Potęgująca się z dnia na dzień aktywność polityczna trockistów i prawych opozycjonistów spowodowała, że jednym z najaktualniejszych problemów stalinowskiej partji komunistycznej stała się obecnie kwestja doboru i wychowania „wiernych linji generalnej“ kadr partyjnych. Nigdy jeszcze, — pisze moskiewska „Prawda“, — kwestja ta nie była tak palącą, jak właśnie w chwili obecnej. Partja nie może ukrywać faktu, że pewna część odpowiedzialnych działaczy partyjnych okazała się niezdolną do wprowadzenia w życie dyrektyw partji w atmosferze zaostrzonej walki klasowej i skomplikowanych zadań obecnej chwili.

Prasa partyjna Stalina zmuszona jest przyznać, że partja komunistyczna przeżywa pewne lokalne kryzysy, i że niektórzy działacze partyjni w wyniku ignorowania przez nich dyrektyw centrali popełnili szereg błędów.

Błędy te odnoszą się przeważnie do tych wypadków, kiedy komuniści wiejscy, tracąc wiarę w celowość polityki Stalina, umyślnie nie wypełniali dyrektyw partji, dotyczących poszczególnych etapów rozbudowy komunizmu w kraju.

Stalin jednakowoż zdecydowany jest podobnych wypadków w przyszłości nie tolerować. Dlatego też postanowił on drogą „lokalnych zabiegów“, drogą zlikwidowania przed zjazdem niektórych niewygodnych dla niego działaczy partyjnych, wytworzyć w szeregach partyjnych taką atmosferę, która XVI zjazdowi z góry zapewni spokojny przebieg i zabezpieczy Stalina przed jakiemikolwiek niemiłemi niespodziankami.

Premjowa pożyczka budowlana.

Potrzeby naszego budownictwa mieszkaniowego są olbrzymie. Głód mieszkaniowy w Warszawie i Łodzi doszedł do rozmiarów katastrofalnych. Przemysł budowlany, z którym się wiąże 22 innych pokrewnych przemysłów, przeżywa ciężki kryzys. Ruch budowlany jest bardzo daleki od poziomu minimalnych potrzeb. To też Rząd, nie ograniczając się do wyznaczonych w budżecie wielomiljonowych sum, przeznaczonych na budownictwo, mobilizuje fundusze społeczne, częstokroć bezużytecznie spoczywające w rękach jednostek.

Ogłoszona przez ministerjum skarbu premjowa pożyczka budowlana ma na celu utworzenie wielkiego funduszu z wyraźnem przeznaczeniem go na kredyty dla budownictwa mieszkaniowego prywatnego.

Pożyczka przychodzi w momencie, kiedy daje się zauważyć znaczne upłynnienie gotówki na rynku pieniężnym. Premjowa pożyczka liczy się z możliwościami nabywczemi najszerszych mas, ustalając obligacje po 50 złotych, zasługuje więc na miano pożyczki demokratycznej.

Wypuszcza się pierwszą serję premjowej pożyczki budowlanej na sumę 50.000.000 zł. w odcinkach 50 zł. na okaziciela. Ta niska wartość nominalna obligacji udostępnia każdemu nabycie pożyczki. Aczkolwiek oprocentowanie pożyczki — 3 proc. rocznie — może się wydać niskie, kompensuje to udział każdej obligacji w losowaniu — 4 razy do roku: 1 lutego, 1 maja, 1 sierpnia i 1 listopada każdego roku.

Suma premij rocznie wyniesie 2.000.000 zł. w złocie, czyli kwartalnie los obdaruje szczęśliwych posiadaczy obligacyj sumą 500.000 zł. w złocie, a mianowicie: 1 premja wysokości 250.000 zł. 1 premja wysokości 50.000 zł., 10 premij po 10.000 zł. i 100 premij po 1.000 zł. przyczem dodać trzeba, że nawet szczęśliwie wylosowane obligacje nie przestają nadal brać udziału w dalszych losowaniach. W ten sposób każda obligacja jest jakby biletem na wielką loterję pieniężną z ciągnieniem 4 razy do roku, na przeciąg lat 20, taki jest bowiem termin maksymalny wykupu całej pożyczki.

Te znakomite szanse łącznie z niską ceną obligacji podnoszą znacznie atrakcyjność pożyczki i czynią z niej popularny pożądany walor państwowy. Obligacje pożyczki mają charakter pupilarny, można używać obligacji jako kaucji, gwarancji, depozytów etc. Kapitał i odsetki pożyczki zabezpieczone są całym i nieruchomym majątkiem Państwa.

Syndykat największych banków polskich z P. K. O. na czele przejął i zagwarantował całą emisję pożyczki, aby rozprowadzić ją po całym kraju.

Niewątpliwie społeczeństwo, w zrozumieniu doniosłości celów pożyczki, w lot rozchwyta emisję pożyczki.

Posiedzenie rady rozbudowy miast
zwołane po dwuletniej przerwie.

Po dwuletniej przerwie zbiera się dnia 3 czerwca w ministerjum skarbu państwowa rada rozbudowy miast.

Do rady tej należą przedstawiciele ministerjum robót publ., spraw wewnętrznych, skarbu, reform rolnych, 7 delegatów związku miast oraz prezydenci wszystkich większych miast polskich.

Zwołanie posiedzenia posiada doniosłe znaczenie. Mają być na niem rozpatrzone projekty rozbudowy, sprawy funduszu budowlanego i ma być poza tem przedyskutowana kwestja akcji rozbudowy.

Narady te posłużą za podstawę do wydania szeregu zarządzen i ostatecznie wskażą, w jakim kierunku pójdzie projekt ustawy o akcji budowlanej, przygotowywanej obecnie w rządzie.

Omówione też będą zagadnienia nowelizacji ustawy: o rozbudowie miast, o podatku lokalowym i o ochronie lokatorów.

Wszystkie te nowele mają być ujęte pod kątem widzenia akcji budownictwa i jej rozwoju.

Zamiast dopłacać do wywozu
starajmy się o powiększenie pojemności rynku wewnętrznego.

Niebawem ukazać się ma rozporządzenie o zwrocie cła za przędzę bawełnianą przy przywozie gotowych tkanin bawełnianych. Zwrot cła wynosić ma 10 — 15 proc., a więc stanowić będzie nową poważną ofiarę ze strony skarbu na rzecz popierania przemysłu krajowego.

Niestety — nie wystarcza ona zainteresowanym: dyrektor „związku włókienniczego w państwie polskiem“ p. Władysław Srzednicki przyznaje wprawdzie, że „rozporządzenie to otwiera kolosalne możliwości przy eksporcie towarów“, uważa jednak, że „traktować je należy jako wstęp do dalszych rozporządzeń o zwrocie cła przy eksporcie przędzy czesankowej, przędzy wełnianej, ze sztucznego jedwabiu, lnianej“, wreszcie przy eksporcie wyrobów gotowych.

P. Srzednicki jest zdania, że „tylko przez pozyskanie innych rynków zbytu zdołamy wypełnić lukę, powstałą przez utratę rynku rosyjskiego, który przecież był najpoważniejszym i bodajże jedynym odbiorcą łódzkim“.

P. Srzednickiemu nawet na myśl nie przychodzi, że możnaby się pokusić o zdobycie rynku krajowego, zużywającego dotychczas znikome ilości artykułów włókienniczych (2 kg. bawełnianych i 0,7 wełnianych na mieszkańca wobec 10 kg. bawełnianych i 4 kg. wełnianych na zachodzie).

Te niskie cyfry są następstwem wysokich cen artykułów włókienniczych w kraju.

Ceny te nie spadają w należytym stosunku do spadku surowca.

W ostatnim numerze „Konjunktury gospodarcze“, organu instytutu badania konjunktur i cen czytamy np.: „ceny tkanin zniżkowały w kwietniu, osiągając poziom o 10 proc niższy niż przed rokiem przy zniżce surowca o 40 proc., a przędzy o 25 proc.“

A więc zniżka surowca o 40 proc. a przędzy o 25 proc. spowodowała — po roku! — zniżkę cen tkanin o 10 proc.

Powstaje pytanie — czy nie lepiej byłoby zniżać ceny tkanin wówczas, gdy tanieje surowiec, a nie dopiero po roku i o całą wysokość spadku ceny surowca, a nie czterokrotnie mniej.

Wówczas rynek wewnętrzny tak się powiększy, że nie trzeba będzie uganiać się za deficytowym eksportem.

Sprawa odwołań od wymiaru podatku przemysłowego od obrotu za rok 1929.

Izba rzemieślnicza w Kielcach interwenjuje w izbie skarbowej.

Dokonany ostatnio wymiar podatku przemysłowego od obrotu za rok 1929 wywołał rozgoryczenie w sferach rzemieślniczych.

Rzemiosło przeżywa obecnie ostry kryzys, którego skutki są różne w różnych warsztatach rzemieślniczych, jednak jedno daje się niezbicie stwierdzić, że siła płatnicza płatnika—rzemieślnika jest bardzo znikoma.

Ponadto szereg gałęzi rzemiosła przeżywa kryzys, z każdym niemal dniem przybierający rozmiary katastrofalne, jak np. szewstwo, cholewkarstwo, a to na skutek wzmożonego dowozu obuwia zagranicznego.

Podobny kryzys przeżywają zawody budowlane i cały szereg rzemiosł organicznie z temi zawodami związanych.

Przyczyna kryzysu w powyższych zawodach jest wprawdzie inna, niż w rzemiosłach grupy skórzanej, ale skutek ten sam. Pozatem rzemiosła spożywcze, których rozkwit uzależniony jest ściśle od dobrobytu konsumenta, poniosł również ogromne straty i ograniczył swoje produkcje do najmniejszych rozmiarów.

Obecnie na widnokręgu konjunktury gospodarczej nie widać jeszcze znaków, któreby zapowiadały choć częściową poprawę.

Zresztą najlepszym sprawdzianem sytuacji gospodarczej jest wpływ z podatków oraz stanowisko, jakie płatnik zajmuje wobec wymiaru tegoż podatku, a ten właśnie sprawdzian nie napawa nas optymizmem. Rzemiosło pogrążone w zaległościach podatkowych żywiołowo zaprotestowało przeciw wysokości ustalonych przez komisje szacunkową obrotów za rok 1929.

Wyrazem rozpaczy rzemiosła wobec dokonanego wymiaru były i są jeszcze w dalszym ciągu liczne zebrania i wiece protestacyjne, interwencje u władz skarbowych, zarówno lokalnych, jak i wyższych, ponad to setki skarg i żalów składanych ustnie i piśmiennie do izby rzemieśl niczej.

Zanim jednak władze nasze, zaalarmowane w dn. 6 bm. przez delegację zjazdu izb rzemieślniczych w Warszawie, wydadzą zarządzenia, któreby zapobiegły masowym egzekucjom, izba rzemieślnicza kielecka w obszernym memorjale zwróciła się do prezesa izby skarbowej z prośbą o zastosowanie tych środków zaradczych, jakie mu na podstawie ustawy o państwowym podatku przemysłowym przysługują. Ponadto izba rzemieślnicza interwenjuje o rozpatrzenie odwołań od dokonanego już wymiaru podatku przemysłowego od obrotu za rok 1929, pod kątem widzenia istotnie bardzo ciężkiego położenia rzemiosła.

Następnie izba zwraca się również o stosowanie przy rozpatrywaniu odwołań rzemiosł grupy spożywczej jedno-procentowej stawki od obrotu za rok 1929.

Wzrost eksportu węgla kamiennego

z kopalni Zagłębia w kwietniu.

Wywóz węgla z Zagłębia Dąbrowskiego zwiększył się w kwietniu w porównaniu z marcem o 9,4 proc., gdy w marcu w stosunku do lutego zaznaczyło się zmniejszenie wywozu o 11 proc.

Głównymi odbiorcami były: Szwecja — 38 proc., Francja — 30 proc., Danja — 12 proc., Austrja — 7.5 proc., Czechosłowacja — 4.5 ogólnego wywozu węgla z Zagłębia Dąbrowskiego, przyczem importowały w kwietniu więcej, niż w lutym Danja o 48 proc. i Szwecja o 29 proc., zaś mniej Czechosłowacja o 14 proc., Francja o 9 proc. i Austrja o 8.5 proc.

Z całości eksportu w kwietniu wysłano drogą morską: przez Gdańsk 81 proc. i przez Gdynię około 2 proc., zaś drogą lądową resztę tj. około 17 proc.

Wrzenie wśród bezrobotnych w Sosnowcu.

MAGISTRAT PRACUJE POD OSŁONĄ POLICJI.

Od dwuch dni przed magistratem m. Sosnowca zbierają się tłumy bezrobotnych, którzy domagają się wypłacenia zasiłku doraźnego.

Wczoraj policja, obawiając się zaburzeń, obsadziła główne wejścia do magistratu, wpuszczając tylko interesantów.

Na podwórzu i korytarzach ustawiono posterunki policyjne.

Bezrobotni domagali się wypłacenia zasiłku, usiłując większą grupą wejść do magistratu.

Policja konna jednakże nie dopuściła do tego, rozpraszając tłum.

Delegacja bezrobotnych udała się do magistratu, żądając wypłacenia doraźnego zasiłku, lub zatrudnienia bezrobotnych.

Z magistratu delegaci udali się do starosty, przedstawiając mu swe żądania.

Wczoraj na posiedzeniu zarządu miasta między innemi poruszona była sprawa zatrudnienia bezrobotnych i sprawa uzyskania pożyczki dla miasta.

Prez. Willner i kier. biura głównego p. Mroczkiewicz wyjechali do Warszawy, celem uzyskania kredytów inwestycyjnych, które częściowo przyczynią się do zatrudnienia bezrobotnych.

Powracając z Warszawy prez. Willner odbędzie konferencję w Kielcach z p. wojewodą, na której omawiana będzie sprawa zatrudnienia bezrobotnych w Sosnowcu.

Skończyć raz wreszcie z pobieraniem tego rodzaju haraczu.

Możeby magistrat zainteresował się tą sprawą.

Istną plagą mieszkańców dzielnicy, położonej przy ul. Ostrogórskiej jest most, należący do tow. hr. Renard. Od szeregu lat tow. hr. Renard wprowadziło zwyczaj pobierania opłat od przejeżdżających. Mostowy sumiennie spełnia swój obowiązek i w czasie ożywionego ruchu zatrzymuje i ustawia wozy, powozy, bryczki, samochody i t. p. w długi szpaler, by kolejno pobrać od nich odpowiedni „haracz“.

Powyższe praktyki dobre były w XVI, czy XVII wieku. W XX zaś wieku są niedopuszczalne, zwłaszcza w 100 tys. mieście, gdzie mieszkańcy opłacają podatki, związane z budową dróg i mostów (drogowe, kołowe, mostowe i t. p.).

Możeby tak magistrat m. Sosnowca zajął się tą palącą kwestją i uwolnił obywateli miasta od przymusowego płacenia „haraczu“, przywracając tem samem normalny ruch kołowy w całej tej dzielnicy.

Pięciozłotowe bilety państwowe i zdawkowe.

Wymiana do dnia 31 czerwca 1931 r.

Min. skarbu przypomina, że pięciozłotowe bilety państwowe z datą emisji 25 października 1926 r. tracą charakter prawnego środka płatniczego z d. 30 czerwca 1930 r.

Od 1 lipca r. b. do dnia 30-go czerwca 1932 r. bilety powyższe będą wymieniane przez centralną kasę państwową, kasy skarbowe, oraz oddziały banku polskiego. Po dniu 30 czerwca 1932 r. obowiązek wymiany tych biletów ustaje.

Pięciozłotowe bilety zdawkowe z datą emisji 1 maja 1925 r. wycofane z obiegu na podstawie rozporządzenia min. skarbu z d. 14 lutego 1929 r. będą wymieniane jedynie do dnia 30 czerwca 1931 r.

Kolonje letnie dla dzieci szkolnych z Czeladzi.

Trafny wybór miejscowości. — Pogorszenie się stanu zdrowotnego dzieci. — Starania o zwiększenie funduszu.

Onegdaj wieczorem w magistracie m. Czeladzi pod przewodnictwem prezesa opieki społecznej wiceburmistrza Bergera, przy udziale lekarza miejskiego dr. Wiśniewskiego, odbyło się zebranie kierowników szkół, przedstawicieli opiek szkolnych i członków opieki społecznej.

Na zebraniu omawiano sprawę urządzenia kolonji letnich dla dzieci szkolnych. Zebrani z wielkiem zadowoleniem przyjęli do wiadomości, że kolonje letnie w b. r. będą mieściły się w Łodygowicach - Górnych obok Bystrej, wyróżniających się z pośród innych miejscowości swą zdrowotnością i dogodną komunikacją.

W wyniku ożywionej dyskusji, wszyscy obecni jednogłośnie stwierdzili, że w bieżącym roku zachodzi konieczność wysłania większej ilości dzieci, niż w roku ubiegłym. Dla zwiększenia funduszów na kolonje postanowiono zwrócić się do komitetu dożywiania dzieci na „Saturnie“ i w Czeladzi o przekazanie na kolonje letnie sum, które pozostaną komitetowi po zamknięciu akcji dożywiania, oraz przyjęto do wiadomości wszczęcie starań przez opiekę społeczną o wyjednanie od kasy chorych większej sumy na kolonje ze względu na to, że wysyłane na letnisko dzieci są w 90 proc. dziećmi członków kasy chorych.

Zakwalifikowane dzieci zostaną podzielone na dwie partje, osobno chłopcy, a osobno dziewczynki.

Jedna z partyj zostanie wysłana na letnisko w lipcu, a druga w sierpniu. Celem zapewnienia dzieciom należytej opieki na kolonjach, uchwalono powiększyć w b. r. personel kierowniczy do czterech osób. Wreszcie uchwalono ukończyć badanie lekarskie i kwalifikacje dzieci do dnia 1 czerwca.

Czyścić miasta. Zamiatać na mokro.

W miastach naszych w bardzo dotkliwy sposób odczuwamy brak sprężystych i pełnych energji zarządzeń generała Składkowskiego.

W każdem innem mieście, na Zachodzie, z rozkoszą widzi się ranną toaletę miasta. Beczkowozy zlewają ulicę wielkim bystrym strumieniem, zgarniającym jednocześnie warstwy kurzu i śmiecia w kanały. W czasie tego zmiata się powierzchnie ulic, z taką samą staranością, z jaką piękna pani czyni to rano ze swoją czupryną.

Wejścia i schody, progi, podłogi kawiarni i kawiarenek, są co dnia rano zmywane przez właściciela. Całe miasto rano lśni i pachnie czystością i bardzo obficie używaną wodą.

A u nas? Rano stróże zamiatają na sucho nędzną miotełką centymetrowe pokłady wczorajszego kurzu. Biada przechodniowi, który się dostanie w orbitę tego „porządkowania“. Oczy i twarz, drogi oddechowe ma formalnie wypełnione miękrobami wszelkiej wielkości i gatunku, płuca ma pełne śmieci, o złapaniu oddechu nie może być mowy przez dłuższą chwilę.

Czasami zdarzy się, że widzimy jakiś wóz polewający niektóre ulice. Wygląda to tak, jakby ktoś wziął trochę wody w usta i prysnął ją na kwiatki.

I kwiatki polewa się dziś polewaczką, albo mocno bijącą strzykawką, a nasze brudne ulice krzyczą wprost o zasadniczą toaletę ranną na mokro!

Ojcowie miasta! władze sanitarne! nie na sucho.

Czyszczeniem miasta na sucho unieszczęśliwiamy tysiące niewinnych obywateli, nietylko w sensie zanieczyszczania ich ubrań, ale co gorsza zanieczyszczaniem ich płuc, ich organizmów. Przecież w miastach mieszkają setki tysięcy dzieci, którym rujnujemy nieodpowiednim czyszczeniem ulic i utrzymywaniem niechlujstwa zdrowie.

Wołamy więc: nie zamiatać ulic na sucho, nie żałować wody do polewania. Tego wymaga zdrowie wielkich mas polskiego społeczeństwa.

KRONIKA

KALENDARZYK.

MAJ 22 Czwartek	Dziś: Julji Jutro: Dezyderego Wschód słońca: 3.33 Zachód „ 19.31

RADJO.

WARSZAWA.

Czwartek, 22 maja.

11.30. Przegląd prasy kraj. PAT. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. O czem powinna wiedzieć dobra gospodyni. 12.40. 26-ty koncert szkolny. 15.00. Kom. gospod. 15.45. Kom. LOPP. 16.15. Muzyka z płyt gramof. 17.15. Wśród książek. 17.45. Recital fortep. pośw. muzyce włoskiej. 18.45. Rozmaitości. 19.10. Giełda rolnicza. 19.25. Płyty gramof. 19.35. Pras. Dziennik Radj. 19.58. Sygnał czasu z Warsz. 20.00. Jak to było we Francji. 20.15. Feljeton M. Melina. Tęsknoty wtajemniczonych. 20.30. Operetka „Skowronek“. 22.00. Filiżanka czarnej kawy. 22.15. Kom.: meteor., polic., sport. 22.35. Ostatnia Fala. 23.00. Muzyka tan. z kaw. Gastronomja.

KATOWICE.

Czwartek, 22 maja.

11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Koncert z płyt gramof. 12.40. Koncert szkolny z Filh. Warsz. 16.00. Kom. Polsk. Zw. Zrz. Gosp. Woj. Śl., kom. T. P. 16.20. Koncert z płyt gramof. 17.15. Śląsk na początku czasów nowożytnych. 17.45. Koncert z Warszawy. 18.45. Rozmaitości, program na dzień nast. 19.05 Codzienny odcinek powieściowy. 19.20. Intermezzo muzyczne. 19.30. Nasze turystyczne zamierzenia. 19.58. Sygnał czasu z Warsz. 20.00. Kom. 20.05. Skrzynka poczt. 20.30. Operetka z Warsz. 22.00. Transm. z Warsz. 22.15. Kom. meteor. z Warsz. program na dzień nast. 23.00. Muzyka lekka.

Z Kielc.

(k) **Posiedzenie rady miejskiej.** Dziś o godz. 8 wieczorem odbędzie się posiedzenie rady miejskiej z następującym porządkiem dziennym:

1) odczytanie protokułu ostatniego posiedzenia rady, 2) komunikaty prezydjum, rady, 3) wnioski komisji: a) kom. gospodarczej w sprawie regulacji ul. Źródłowej, b) komisji sanitarnej w sprawie stat. szpitalnego, 4) wnioski magistratu: a) w sprawie zaciągnięcia pożyczki na rozbudowę sieci wodociągowo - kanalizacyjnej, b) w sprawie poprawionego statutu emerytalnego pracowników miejskich, c) sprawa zatwierdzenia planu tych dzielnic miasta, w obrębie których będą mogły być wznoszone zakłady przemysłowe, mogące zagrażać bezpieczeństwu publicz., d) sprawa upoważnienia 2-ch osób do zawarcia z Vogtem aktu rejentalnego i do sporządzenia wszelkiego rodzaju aktów urzędowych i do zaprojektowania treści do wykazu hipotecznego, 5) pisma: a) pismo pow. właściciели nieruchomości żyd. w Kielcach w sprawie powiększenia składu sądu grodzkiego, b) pismo stowarz. mieszkaniowego pracowników kolejowych w Kielcach w sprawie wydania przychylnej opinji co do odstąpienia stowarzyszeniu przez dyrekcję robót t. zw. leśniczówek, c) pismo Jana Kapusty i innych w sprawie parcelacji nieruchomości Kajzera.

(k) **Ulica Lipowa a magistrat.** Sprawa skandalicznego stanu ulicy Lipowej była już niejednokrotnie poruszana na posiedzeniach kieleckiej rady miejskiej.

Wiele mówiono na ten temat, lecz tylko mówiono, a czynów jednak do tej pory nie widać.

Ożywiony ruch wozów z wapnem doprowadził ulicę Lipową do kompletnego zniszczenia.

Przestrzeń około 2 kilometrów pokryta jest masą wyboi i dołów, tak, że przebycie jej wozem wymaga najmniej jednej godziny czasu.

Jak się dowiadujemy, remont tej drogi winien być już od dawna przeprowadzony kosztem firm: „Zagórze" i Żagajski.

Firmy te jaskrawo bagatelizują zarządzenia magistratu, prowadzą bezkarnie dalsze zniszczenie ulicy.

Najwyższy czas, aby magistrat zajął zdecydowane stanowisko i zmusił opornych do natychmiastowego remontu ulicy Lipowej.

(k) **Nowe władze kasy Stefczyka w Białogonie.** W tych dniach odbyło się w Białogonie posiedzenie członków kasy Stefczyka, na którym dokonano wyboru nowego zarządu, do którego weszli pp.: Czapliński, Jędrychowski i Żurawski.

Na zastępcę wybrano p. Józefa Jędrzejewskiego.

(k) **Dziecko - jasnowidz.** W tych dn. przybył do Kielc Władzio Zwirlicz, znane w Polsce dziecko - jasnowidz, który występuje w kinie „Czwartak".

(k) **Z teatru polskiego.** Dziś i jutro miasto nasze będzie gościć doskonały i jedyny dziś zespół operetkowy pod kier. Henryka Czarneckiego. Odegrane zostaną melodyjne operetki: w pierwszym dniu „Lizistrata" Lineckiego i „Manewry Jesienne" Kalmana.

Z walnego zebrania zw. pracowników
ubezpieczeń społecznych w Olkuszu.

Odbyło się w Olkuszu walne zebranie zw. zawod. pracown. ubezpieczeń społecznych w Polsce oddział w Olkuszu.

Po zagajeniu zebrania, przewodnictwo objął p. Barankiewicz, poczem przystąpiono do obrad.

W obszernym referacie p. Starżyński stwierdził, że członkowie nowopowstałego związku są o różnych przekonaniach politycznych i należą do najrozmaitszych partyj. Podkreślając apolityczność związku, uzasadnił prelegent potrzebę utworzenia takiego zrzeszenia, które nie będąc pod wpływem jednej partji, nie będzie potrzebowało pilnować jej interesów, a będzie miało jedynie za cel służenie sprawom poprawy bytu pracowników i obrony interesów zawodowych. Przeprowadzając analogję do poprzednich zarządów podobnego związku wykazał jak znikome były korzyści tych związkowców, jak iluzoryczną była obrona ich interesów i jak wielkie sumy taka zabawa kosztowała.

Następnie p. Piliński zdał sprawozdanie z działalności tymczasowego zarządu związku w sprawach wielokrotnej obrony interesów zrzeszonych pracowników, poczem dokładne sprawozdanie kasowe przeczytał skarbnik p. Cieszkowski.

Do nowego zarządu wybrani zostali: prezes — Stefan Starżyński, członkowie zarządu: Jan Kropielnicki, Stefan Cieszkowski, Helena Holenderska, Józef Barnkiewicz i dr. Stanisław Czachórski, a jako zastępcy członkowie pp.: Władysław Zieliński, Jan Matusiak.

Do komisji rewizyjnej weszli pp.: mag. Mieczysław Królikowski, J. Leśniak, G. Mazurkówna, J. Masłowska i A. Zub.

Do sądu koleżeńskiego zostali wybrani pp.: J. Kropielnicki, dr. Czachórski i Stefan Cieszkowski.

Tajemnicza śmierć 4-letniej dziewczynki.
Zwłoki odkopano celem przeprowadzenia śledztwa.

Wielką sensację wśród społeczeństwa żydowskiego w Lublinie wywołała wiadomość dokonania ekshumacji zwłok na cmentarzu żydowskim. Powodem tego zarządzenia władz jest następująca niezwykle

sensacyjna sprawa.

Mieszkańcowi Kalinowszczyzny Chilowi Gewissowi w maju zeszłego roku nagle zachorowała 4-letnia córeczka Marjem. Wszelkie środki utrzymania dziecka przy życiu okazały się bezskuteczne. W okropnych męczarniach Marjem skonała.

Niebawem Gewiss powziął podejrzenie, że dziecko padło ofiarą zatrucia, dokonanego rzekomo przez nieprzyjaźnie usposobionego do rodziny Gewissow

właściciela kamienicy.

Znaleźli się nawet „dobrzy ludzie", którzy donieśli zrozpaczonemu ojcu, że na „własne oczy" widzieli, jak gospodarz dał dziewczynce ciastko, po którego spożyciu Marjem zachorowała.

Długo zwlekał z wniesieniem skargi przeciwko domniemanemu truicielowi, lecz wreszcie się zdecydował.

W dniu onegdajszym na cmentarz żydowski przybyli przedstawiciele urzędu prokuratorskiego na czele z sędzią śledczym Leszczyńskim, w obecności których dokonano

ekshumacji zwłok,

pochowanych przed rokiem.

Sekcji dokonał p. dr. Bużyński.

Ze względu na konieczność ustalenia faktu otrucia, treść wydobyta z żołądka trupa zostanie przesłana do Warszawy, gdzie chemiczna analiza wykaże czy na Marjem dokonano okrutnej zbrodni otrucia, czy też podejrzenia Chila Gewissa są bezpodstawne.

Z Kielc.

(k) **Amator ciastek.** Jerzy Gorczyca, zam. w Kielcach, przy ul. Starozagnańskiej 9, **zameldował policji, że uczeń jego** Stefan Rybak, przywłaszczył sobie 1 blachę z ciastkami, wartości 20 zł.

Z Sosnowca.

(s) **Komitet poświęcenia sztandaru szkoły powszechnej nr. 19** w Sosnowcu prosi tą drogą wszystkich, którym przesłane były gwoździe o przysłanie ich komitetowi, celem przybicia na drzewcu sztandaru, oraz o wpisanie się do księgi pamiątkowej.

(s) **Kurs pożarniczo — gazowy.** W czasie od 13 do 22 czerwca włącznie, odbędzie się 10 dniowy, skoszarowany kurs pożarniczo - gazowy w Sosnowcu, na który w pierwszym rzędzie winni zgłosić się oficerowie straży nie posiadający kursu pożarniczego wogóle. Ilość ograniczona, pierwszeństwo mają oficerowie. Kandydatów na kurs ten należy zgłosić do dnia 1 czerwca r. b. do okręgu.

(s) **Nagły zgon.** Onegdaj o godz. 11-ej m. 30 na ul. Legjonów, obok szpitala renardowskiego uległ atakowi serca Jan Wójcik lat 45, zam. przy ulicy Kuźnica nr. 4.

Wójcik w czasie ataku zmarł, zwłoki jego przewieziono do kostnicy szpitala renardowskiego.

(s) **Kradzież złotych zegarków.** Onegdaj o godz. 4 m. 15 Jujlanowi Siegreichowi, zam. w Budapeszcie, skradziono przy wpłacaniu pieniędzy na poczcie 2 zegarki złote, wartości 500 złotych.

Z Będzina.

(b) **Tydzień emigranta polaka.** Z inicjatywy polskiego towarzystwa emigracyjnego zorganizowany zostanie w okresie od dnia 9 do 15 czerwca b. r. „tydzień emigranta polaka", który będzie miał na celu: propagandę idei współpracy macierzy z wychodźctwem, zaznajomienie społeczeństwa w kraju z 5 miljonową masą wychodźczą i zebranie funduszu na budowę domu wychodźctwa polskiego, jako podwaliny przyszłych ścisłych stosunków polonji wychodźczej ze starym krajem.

W związku z powyższem w dniu 23 b. m. t. j. piątek, o godzinie 18 w starostwie w Będzinie (sala posiedz.) odbędzie się organizacyjne posiedzenie powiatowego komitetu.

(b) **Zawody rejonowe.** W dniu 1 czerwca r. b. o godz. 14 w Strzyżowicach odbędą się zawody rejonowe dla straży grupy 6-ej rejonu Bobrowniki. Wszystkie straże tego rejonu stają do zawodów obowiązkowo bez względu na stan pogody. Regulamin zjazdu i zawodów obowiązuje z r. 1929. Zawody te mają charakter eliminacyjny do zawodów okręgowych.

Program: o godz. 14 zbiórka straży przed remizą w Strzyżowicach, 14.30 raport i przemarsz na plac ćwiczeń, 15—18 zawody. 18 — przemówienie, defilada i zakończenie.

Naczelnikiem zjazdu będzie p. Danecki —nacz. rejonu Bobrowniki. Zastępcą p. Bacia ze straży Żychcice, adjutantem p. Zabiegała z Bobrownik.

Sędziami będą pp. W. Kaliszek, M. Przytomski i H. Gajewski — naczelnicy rejonów.

HRABIA MONTE CHRISTO.

302

— Więc ten sposób nie znajduje pańskiej aprobaty?

— Nie.

— Mam inny jeszcze sposób. Ta ki mianowicie, iż pójdę do pana Franciszka d'Epinay i zmuszę go, ażeby postąpił tak jak człowiek uczciwy. Powiem mu otwarcie, jaki mnie łączy związek przysiąg duchowych z Walentyną. Jeżeli jest on człowiekiem honoru, jak się tego po nim spodziewam, odstąpi wtedy nie wątpliwie od zamiaru poślubienia kobiety, która sercem i duszą jest oddana innemu. Jeżeli odmówi i będzie trwał w zamiarze zaślubienia Walentyny, — wyzwę go na pojedynek, a wtedy: albo ja go zabiję i tym sposobem usunę go ze swej drogi, albo też padnę sam z jego ręki. W tym ostatnim wypadku osięgnę to przynajmniej, iż uratuję Walentynę od musu zaślubienia człowieka nie kochanego.

Noirtier z nietajoną rozkoszą wpatrywał się w szlachetną i otwartą twarz młodzieńca, na której malowały się wszystkie uczucia mową wyrażane, co mu jednak nie przeszkodziło, gdy Morrel skończył swą przemowę, parokrotnem zamknięciem oczu wyrazić brak zgody na tę jego myśl ostatnią.

— A więc nie?... nie pochwalasz pan i tego planu również, jak zganiłeś pierwszy.

— Tak jest, nie uznaję go — wyraził wzrokiem starzec.

— Cóż więc czynić należy? Bo wiedz, panie, iż ostatnimi słowy zmarłej margrabiny de Saint Meran, było, ażeby jej wnuczka jaknajprędzej ślub wzięła. Czyż mam z założonemi rękoma czekać aż się stanie to okropne?

Noirtier siedział nieruchomy.

— Zrozumiałem — rzekł Morrel — winienem czekać.

— Tak jest przemówiło oko starca.

— Chciałbym być posłuszny, lecz zwłoka ta musi nas doprowadzić do zguby. Walentyna jest kobietą słabą, wiesz nawet, jest dziecięciem, uledz więc musi. Cudownym zaprawdę sposobem stało mi się wiadome wszystko to, co się tutaj stało i cudownym sposobem dostałem się do ciebie panie, to też trzeźwo biorąc rzeczy — widzę, panie, że nie masz żadnej już teraz dla nas nadziei, gdy nawet ty, panie, zabraniasz mi wszelkiego działania. Zaś poczynania moje, sposób mój, jeden lub drugi, daćby nam mogły, napewno, szczęśliwy wynik. Więc muszę coś przedsięwziąć, a ty mi tylko powiedz panie, który z dwóch moich projektów zdaje ci się być lepszy? A więc — mam iść do pana d'Epinay?

— Nie.

— A więc mam wykraść Walentynę?

— Nie, nie, nie!

— Ależ, wielki Boże!.. skądże zatem pomocy możemy oczekiwać? Pan przecież nas nie wybawi z naszej niedoli?

Wzrok starca promieniał.

— Tak.

— Jesteś pewien tego?

— Tak.

W oku starca tak bardzo wielka widniała niezłomność, taka absolutna pewność siebie, że wątpić dłużej było niesposób.

— Dzięki ci, panie, za twe dobre chęci. Lecz jakim sposobem, jeżeli cud boski nie przywróci ci mowy, przykuty do krzesła i niemy, mógłbyś być zdolen do przeciwstawienia się temu związkowi?

Uśmiech rozjaśnił twarz starca, uśmiech niezwykły, nadprzyrodzony.

— Więc rozkazujesz nam czekać!

— Tak.

— Ależ akt ślubny?

Znów ten sam uśmiech w twarzy i oczach.

— Chcesz pan wyrazić, iż akt ten nie będzie podpisany.

— Tak.

Ta obietnica bezwładnego starca wzbudziła cień niewiary w duszy młodzieńca, co się odbiło natychmiast na jego twarzy.

Zauważył to natychmiast paralityk. Uśmiech znikł z jego twarzy, a wyraz jego oczu stał się gniewny i surowy.

— Gniewasz się na mnie, panie! — zawołał wtedy młodzieniec strwożony.

Wyraz twarzy starca pozostał niezmieniony, oczy ciskały gniewne błyskawice.

— Czegoż chcesz odemnie? Domagasz się zapewne, bym wierzył, bez żwątpień żadnych, twym słowom?

— Wyraz twarzy Noirtiera zlagodniał, lecz wzrok pozostał nieruchomy.

— Więc żądasz, bym ci przysiągł że zaniecham swych planów, że pozostanę bezczynny?

— Tak.

c. d. n.

Z Czeladzi.

(c) **Przejęcie urzędowania przez nowego burmistrza.** W dniu 20 bm. po południu nowy burmistrz m. Czeladzi Ryszard Piwowar, zapoznał się z pracownikami magistratu, a w dniu 23 (piątek) oficjalnie przejmie urzędowanie.

(c) **Wypłata korcowego.** Nowowybrany komitet dokonał w bieżącym tygodniu wypłaty korcowego za rok 1929, należnego od kop. „Saturn". Przy wypłaceniu należności zastosowano szereg ulepszeń, przyjętych przez zainteresowanych z wielkiem zadowoleniem.

(c) **W Przełajce szerzy się pryszczyca.** W sąsiedniej miejscowości Przełajce, na Śląsku, stwierdzono pojawienie się wśród bydła zaraźliwej choroby pryszczycy. Dla uniknięcia więc zawleczenia do Czeladzi dokuczliwej i niebezpiecznej choroby bydlęcej, właściciele krów nie powinni na czas panującej choroby w Przełajce wypędzać bydła na pastwiska, leżące obok dotkniętej zarazą miejscowości.

Z Dąbrowy.

(d) **W podróż naokoło Polski.** Wczoraj wyruszył strzelec z oddziału strzeleckiego z Dąbrowy p. Zygmunt Kowalewski w podróż naokoło Polski.

(d) **Ze związku zawod. metalowców.** Onegdaj odbyło się zebranie związku zawodowego metalowców, na którem omawiana była sprawa zwolnienia wysłużonych robotników przez hutę bankową.

Dyrekcja huty bankowej oświadczyła zwolnionym robotnikom, że otrzymają 200 zł. za opróżnienie mieszkania i od 70 do 90 zł. miesięcznie renty starczej. Wczoraj wybrana delegacja udała się do insp. pracy z prośbą o wyjaśnienie, czy orzeczenie dyrekcji huty bankowej jest miarodajne i prawdziwe.

(d) **Omal nie tragiczny wypadek.** Wczoraj o godz. 7 m. 40, na ul. Żeromskiego, róg Sobieskiego, tramwaj, prowadzony przez Józefa Machę, najechał na furę siana na której siedział 13-tni syn Jana Płonki, zam. we wsi Błędów gm. Łosień.

Z powodu silnego uderzenia fura wywróciła się przygniatając chłopca, który jakimś dziwnem zbiegiem okoliczności doznał tylko ogólnego obrażenia ciała.

Wypadek prawdopodobnie spowodowały spłoszone konie.

(d) **Sprostowanie.** Swego czasu Wawrzyniec Paulewicz, zam. we wsi Trzyciąż gm. Jangrot, woj. kieleckiego oskarżony został o kradzież świni wartości 315 zł., Jana Gajdy.

Ostatnio sąd powiatowy w Wolbromiu rozpatrywał powyższą sprawę i wobec braku winy zwolnił od winy i kary **Wawrzyńca Paulewicza.**

Z Olkusza.

(ol) **Z przysp. wojsk. i wychow. fiz. w Olkuszu.** Powiatowy komitet p. w. i w. f. w Olkuszu, przygotowuje się do obchodu dwóch świąt, t. j. w dniu 15 i 22 czerwca rb. W pierwszym dniu odbędzie się marsz Krzywopłoty — Olkusz, w połączeniu z ostrem strzelaniem obok cementowni „Klucze". W drugi dzień właściwego święta odbędzie się w Olkuszu nabożeństwo, defilada, biegi i bogaty program sportowy z nagrodami.

W imprezach wezmą udział wszyscy członkowie przysposobienia z powiatu olkuskiego w liczbie przeszło 500 osób.

Kierownictwo oddano w ręce pow. komendanta p. w. i w. f., por. Sawko

(ol) **Z Sokoła w Olkuszu.** W ostatnich czasach Sokół olkuski ujawnia większą żywotność, projektując szereg występów w Olkuszu i okolicy.

W dniu 25 bm. odbędą się ćwiczenia i popisy drużyn w cementowni „Klucze", poprzedzone referatem p. Chodorowskiego, naczelnika gniazda.

W dn. 29 bm. ten sam program powtórzony będzie w Bolesławiu. W dn. 1 czerwca odbędzie się zabawa z deklamacjami i wyświetleniem fotografij.

W dn. 2 czerwca w Olkuszu odbędą się publiczne popisy drużyn, oraz wygłoszony zostanie referat prof. Kędzierskiego na temat „Cele i idea sokolstwa".

30 tysięcy młodzieży w Spale.

Specjalne pociągi na święto wychowania fizycznego.

W dn. 6 — 8 czerwca r. b. odbędzie się w Spale wielkie święto wychowania fizycznego w obecności p. prezydenta Rzplitej, przedstawicieli rządu i korpusu dyplomatycznego.

Wobec spodziewanego licznego napływu uczestników tego święta sportowego, ministerjum komunikacji przeznaczyło 3 pociągi specjalne po 30 wagonów każdy na przewiezienie młodzieży, która weźmie udział w zawodach.

Oprócz dzieci ze szkół powszechnych, przybędzie także do Spały młodzież szkół średnich, hufce przysposobienia wojskowego oraz delegacje stowarzyszeń społecznych w łącznej liczbie ponad 30.000 osób.

O potrzebę organizacyj.

Społeczeństwo w dobie obecnej na szeroką skalę żyje życiem organizacyjnem, poświęcając wiele czasu rozmaitym zespołom, stowarzyszeniom, związkom o najbardziej różnorodnych celach, tendencjach i zabarwieniach politycznych.

Ktoś krótkowzroczny, widząc taki rozmach i gorączkę gromadnego życia, wysnuwa ponure myśli na temat roznamiętnienia i rozpasania politycznego ludzi, którym poprzez opary codziennych trosk i pracy na kawałek chleba świta w różanych kolorach nadzieja otrzymania lepszego stanowiska z uwagi na jego zasługi położone w rozgrywkach natury politycznej czy gospodarczej.

Takie i tym podobne myśli znajdują coraz częstszy wyraz w słowach, rzucanych w rozmowach prywatnych czy z trybun politycznych.

Pozornie wszystko przemawia za słusznością wyrażonych powyżej poglądów, a jednakże głębsze refleksje, rozumne spojrzenie w otchłań socjalnego życia, celowy wysiłek zrozumienia nowoczesnej struktury społecznej prowadzą zgoła do odmiennych wniosków.

Okoliczność, iż społeczeństwo dzieli się na szereg grup, kół, kółeczek i ogniw, zmierzające nieraz we wręcz odmiennych kierunkach, o przecinających się torach, nieraz wzajem dopełniających się ideowo, jest radosnym objawem, pozwala bowiem mniemać, iż owa uniwersalna szkoła obywatelska, której na imię: „organizacja", jest czynnikiem budującym przyszłych kierowników i filarów państwa.

Tylko ludzie zaprawieni w twardych częstokroć warunkach i pracy organizacyjnej, wychowani w poczuciu rzetelności wobec spraw publicznych mogą w przyszłości sterować tak wielką i tak złożoną machiną, jaką jest organizacja państwowa

Należy przeto z całą wiarą rzucić się w ten tętniący energją świat życia organizacyjnego, usuwając kłody, rzucane przez ludzi złej woli na drogi naszego społeczno i państwowotwórczego rozwoju.

Teofil Rysz. Żurek.

W pogoni za stryczkiem wisielca.

Groteskowe sceny na miejscu egzekucji.

Przed kilku dniami w Ocejtewicach (Jugosławja) odbyło się stracenie dwu

osławionych bandytów:

Franciszka Lica i Iwona Zlatica. Pomimo, iż termin egzekucji trzymano w ścisłej tajemnicy, wieść przedarła się przez mury więzienia i tłumy obległy miejsce stracenia, tak, że musiano powołać liczne oddziały wojska, by powstrzymać ciekawych.

Lica powieszono bez żadnych ewenementów—dopiero, gdy kolej przyszła na Zlatica, ten na widok swego kamrata, zaczął drżeć, dostał

ataku furji

i rzucił się na ziemię, tłukąc głową o kamienie tak długo, aż zemdlał...

Gdy go żandarmi podnieśli i powlekli ku szubienicy, przedstawiał straszny widok. Zlany był krwią, a oczy wyłaziły mu z orbit, przyczem darł się na cały głos, że jest młody i nie chce umierać. Ryki te były tak silne, że przedostały się do uszów tłumu, który przybrał groźną postawę wobec wojska.

Rzucającego się skazańca pomocnicy kata z trudem obezwładnili i założyli mu pętlę na szyję. Po skończonej egzekucji kat opuścił mury więzienne, lecz znalazł się w niebezpieczeństwie niemal takiem, jak jego „klient". Oto cały tłum rzucił się nań, żądając stryczka z wisielca, będącego pono niezawodnym

talizmanem na „szczęście"

Mało brakowało, a rozszarpanoby kata w kawałki, nie ze złości, lecz z chęci zdobycia stryczka. Tłum zaczął szturmować do więzienia i kto wie, czyby nie przyszło do

rozlewu krwi,

gdyby nie ulewny deszcz, który rozprószył zebranych.

Samobójstwo w obecności kobiety — wzbronione

12 zasad grzeczności.

Grono wybitnych działaczek, wchodzących w skład międzynarodowej organizacji kobiecej opracowało i przedstawiło na odbywającym się obecnie w Wiedniu międzynarodowym kongresie kobiecym, następujące

12 zasad grzeczności

wobec kobiet.

1) W obecności kobiety mężczyzna zawsze powinien zdejmować kapelusz, nawet wówczas, gdy jedzie z nią w zamkniętym aucie.

2) W restauracji mężczyzna winien sam wydawać polecenia służbie, nie czekając aż to uczyni towarzysząca mu kobieta.

3) O ile kobieta spóźni się na umówione spotkanie, mężczyzna winien przywitać ją z miłym uśmiechem, nie okazując

najmniejszego niezadowolenia.

4) Jeśli kobieta podchodzi do stolika, przy którym siedzi mężczyzna lub wstaje od stołu, chociażby tylko na chwilę, mężczyzna powinien również powstać z miejsca.

5) Mężczyzna nie powinien w obecności kobiety rozmawiać o interesach, chyba wówczas, gdy kobieta zacznie na ten temat mówić.

6) Mężczyzna nie może w żadnym razie leżeć wówczas, gdy kobieta siedzi, chyba, że jest

chory obłożnie.

7) Mężczyzna powinien co pewien czas obdarzać kobietę, którą kocha drobnym choćby prezentem.

8) Mężczyzna ma prawo być zazdrosny o kobietę, którą kocha, ale nie powinien w żadnym razie zazdrości swej okazywać.

9) Mężczyzna powinien wyszukiwać dla swej damy towarzyszki interesującej, nie w tym jednak stopniu, jak ona sama.

10) Jeżeli mężczyzna przyjeżdża po kobietę autem, nie powinien na nią czekać, siedząc wewnątrz, lecz winien wyjść i

pomóc jej wsiąść.

11) Będąc w towarzystwie kobiety nie może mężczyzna okazywać wyraźnie zainteresowanie inną kobietą.

12) Samobójstwo w obecności kobiety jest niedopuszczalne.

NIEODPOWIEDNIE HARTOWANIE DZIECI.

W porze letniej wiele rodziców zaczyna gwałtownie „hartować" dzieci, zmywając je zimną wodą. Należy pamiętać, że wszystkie tego rodzaju zabiegi powinny być wykonywane z jaknajwiększą ostrożnością inaczej mogą stać się przyczyną wielu chorób. Dzieci wątłe i nerwowe zbyt silnie reagują na nieprzyjemne wrażenie, które wywołuje zlanie zimną wodą. Przez częste bezwzględne powtarzanie tego zabiegu można je doprowadzić do choroby nerwowej, nie mówiąc już o tem, że nie mogą dość szybko odtworzyć straconego ciepła i zużywają na to substancję odżywczą, przeznaczoną do tworzenia tkanki. Wskutek tego chudną jeszcze bardziej i stają się mało odporne na wszelkie choroby. Dzieci silne słabiej reagują na zimną wodę i łatwiej znoszą szkody, jakie wyrządzają organizmowi zimne kąpiele. I tu jednak nie można powiedzieć by kąpiele takie były pożyteczne. O wiele lepszym środkiem do hartowania dzieci niż woda są kąpiele słoneczne i powietrzne. Dzieci przeważnie kąpiele takie lubią, nawet zimą i nie podlegają podczas tych zabiegów niepotrzebnym wstrząsom nerwowym.

PRZECIW URZĘDOWEMU GADULSTWU w telefonach.

Min. Józewski wydał okólnik do wszystkich wojewodów, polecający ograniczenie do minimum międzymiastowych rozmów telefonicznych.

Minister stwierdza, że w ostatnich czasach zaobserwował nadmierne używanie rozmów międzymiastowych, chociaż telefon służyć winien tylko w wypadkach nagłych i wyjątkowych, podyktowanych dobrem służby, gdyż nadmierne korzystanie z telefonów międzymiastowych nietylko że naraża skarb państwa na znaczne wydatki, ale prowadzić mże do dezorganizacji normalnego urzędowania.

W szczególności zakazuje minister wydawania poleceń o składaniu sprawozdań drogą telefoniczną w komunikacji międzymiastowej poza wyjątkowemi, niecierpiącemi zwłoki wypadkami.

Życie gospodarcze.

GIEŁDA.

Warszawa, 21.5

Warszawa dol. 8,88½
Londyn 43.35
Nowy Jork 8,908
Paryż 34,97
Wiedeń 125,74
Praga 26,44
Włochy 46.77
Budapeszt 155,84
Szwajcarja 172,52
Berlin 212,81½
Dol. Warsz. pl. obr. 8. 8⅞
6% Poż. Dolarowa 6[illegible],75 66.00
5% Poż. Konwersacyjna 55,00
4% Poż. Inwestycyjna 112,0 —
4½% Ziemsk. Kredyt [illegible]6.00
Tendencja niejednolita

AKCJE

Warszawa 21.5.

Bank Polski 172,50
Bank Dyskontowy 116,00
Bank spół. zarobk. 72,50
Spirytus 24.25
Cegielski 48,00
Norblin 58,00
Starachowice 20.00 19.75
Lilpop 26,25—
Haberbusch 110.00
Tendencja słabsza

GIEŁDA ZBOZOWA.

Poznań. 21.5.

Jęczmień przemiał. 20,50—21.50
Łubin żółty 26.00—28.00
Łubin niebieski 23.00—25.00
Usposobienie spokojne.

— Na szczytach wysokich gór śnieg leży zimą i latem.

— Tatusiu, czy policja na to pozwala?

(Ulk).

Odznaczenia członków straży ogniowych woj. kieleckiego.

Znaki za wysługę lat 10, S. P. O. w Bogorji, (okr. sandomierskiego): Antoniemu Muzykowi, szeregowcowi, Teofilowi Snopkowi, wiceprezesowi. S. P. O. w Chruszczobrodzie, (okr. zawierckiego): Stanisławowi Białemu, dow. oddziału, Józefowi Braunerowi, zast. dow. oddziału, Łukaszowi Chale, zast. naczelnika, Józefowi Lorkowi, byłemu naczelnikowi, Juljanowi Rejowi, byłemu dow. oddziału, Janowi Warchale, dow. oddziału. S. P. O. w Cmielowie, (okr. opatowskiego): Józefowi Plucińskiemu, szeregowcowi. S. P. O. w Dąbrowie Górniczej, (okr. będzińskiego): Bolesławowi Dudzie, szeregowcowi, Włodzimierzowi Maksymowi, sekcyjnemu. S. P. O. w Przprowie. (okr. częstochowskiego): Wincentemu Adamskiemu, prezesowi zarządu, Janowi Szpaderskiemu, naczelnikowi, Stefanowi Witkowskiemu, zast. naczelnika. S. P. O.w Myszkowicach, (okr. będzińskiego): Franciszkowi Kamińskiemu, szeregowcowi, Władysławowi Małocie, szeregowcowi, Antoniemu Małocie, czł. komisji rewizyjnej, Apolinaremu Piekarskiemu, prezesowi, Franciszkowi Piekarskiemu, czł. komisji rewizyjnej. Stanisławowi Radeckiemu, dow. oddziału. S. P. O. w Niwce, (okr. będzińskiego): Eugenjuszowi Baranowskiemu, szeregowcowi, Stefanowi Filipiakowi, szeregowcowi, S. P. O. w Przyrowie, (okr(częstochowskiego): Tomaszowi Kremblewskiemu, zast. naczelnika, Klemensowi Pokornemu, członkowi zarządu, Józefowi Zielińskiemu, dow. oddziału. S. P. O. w Radomiu: Kazimierzowi Ettingerowi, członkowi zarządu, Franciszkowi Kaimowi, sekcyjnemu, Andrzejowi Karczowi ,szeregowcowi Szczepanowi Kaszewskiemu, sekcyjnemu, Antoniemu Łuczakiewiczowi, szeregowcowi, Janowi Majewskiemu, szeregowcowi, Antoniemu Noskowskiemu, szeregowcowi, Stefanowi Remiszewskiemu, szeregowcowi, Michałowi Stanewskiemu, szeregowcowi. S. P. przy fabr. „Dietel" w Sosnowcu, (okr. będzińskiego): Stanisławowi Habrzykowi, szeregowcowi, Wilhelmowi Josephowi, dow. oddziału, Wincentemu Kramarzowi, sierżantowi. S. P. O. w Strzyżowicach, (okr. będzińskiego): Wincentemu Kopce, zast. prezesa.

Humor.

— Już dwa lata moja żona używa punkt — rollera.
— No i jest taki jaki skutek?
— Owszem. Punkt — roller jest już o wiele cieńszy. (Lustige Blätter).

Nauczyciel: — Za każdy grzech musi być kara. Fritz, daj mi na to przykład!
Uczeń: — Zjadłem konfitury a tatuś mnie uderzył, ale strącił talerz ze stołu a wtedy przybiegła mamusia i uderzyła tatusia. (Simplicissimus).

Sędzia: — Jak się nie wstydzicie kraść, będąc już tak starym?
Oskarżony: — Panie sędzio! gdy byłem młody, to mi mówili: „Taki młody i już kradnie". Więc kiedy ja mam kraść, panie sędzio? (Chicago Tribune).

Lekarz: — Wcale się nie dziwię, że nie ma pan apetytu, zjadłszy jajecznicę i dziesięć pierogów.
Pacjent: — Ależ panie doktorze, ja już przedtem nie miałem apetytu. (Uniwersul).

NAUKA.

— Tatusiu powiedz mi, co to jest właściwie „upadłość"?
— Widzisz, synku, jeżeli włożysz pieniądze do kamizelki, a marynarkę pozwolisz zlicytować, to masz upadłość.

MAŁŻEŃSTWO.

— Tatusiu, co to są zaręczyny?
— Jeżeli mężczyzna i panna chcą się poślubić.
— A co to jest „kosz"?
— Jeżeli mężczyzna ma szczęście.

ŁACINA.

— Nie mogę spać. Leżę godzinami z otwartemi oczyma. Lekarz nazwał to: „insomnia neurotica paralixitis".
— Ja też na to cierpiałem przez cały rok. Myśmy to poprostu nazywali nieznośnym bachorem.

HONOR.

— Czy pan gra w wista?
— Gram.
— Wysoko ?
— Nie.
— Jak wysoko?
— Tylko o honor.

Raj literacki w Sowietach.

Rewelacyjne wrażenia wybitnego pisarza rosyjskiego.

Znany pisarz rosyjski Anatol Kamieński, który przed pięciu laty powrócił z emigracji do Rosji a obecnie ponownie uciekł z Sowietów zagranicę, ogłasza w dzienniku „Rul" swe wrażenia z Rosji p. t. „Moja piatiletka", które posiadają rewelacyjny charakter.

Kamieńskij stwierdza, że władze sowieckie krępują do ostatecznych granic wszelkie przejawy twórczości literackiej, każdy literat jest zmuszany do pisania wyłącznie na zamówienie władz. Ostatnio np. żądano od literatów, aby w dziełach swych gloryfikowali traktor. Literaci, wyłamujący się z pod nakazów władz, ulegają prześladowaniu.

Autor słynnej sztuki „Ini Turbinych" Bułgakow, dzieła którego zakazano drukować, zwrócił się do Stalina i innych członków rządu sowieckiego z listem protestującym przeciwko gnębieniu myśli literackiej i prześladowaniu.

Oprócz Bułgakowa prześladują innych znanych pisarzy rosyjskich, jak np. Zamiatina i Pilniaka. Warunki materjalne bytu są niezwykle ciężkie: większość pisarzy nic nie tworzy, poświęcając cały czas na wyszukiwanie środków żywności, opału i t. d.

Ubiegłej zimy w Moskwie dał się odczuwać brak mąki, masła a nawet kartofli i marchwi. Dla dzieci wydawano po 5 jajek na miesiąc. Jedynym środkiem żywności, który można było dostać była kiełbasa z koniny, lecz i tę wydawano na kartki. Kamieński zakończył swój wywiad stwierdzeniem niebywałego wzrostu nastrojów religijnych w szerokich masach ludności.

Znane orędzie metropolity Sergjusza było napisane przez dziennikarza sowieckiego Wolina. Metropolita Sergjusz położył swój podpis pod naciskiem rządu sowieckiego.

DROBNE OGŁOSZENIA

Kupno i sprzedaż.

TOKARKA mało używana, rozpiętość kłów, 1000 wzniesienie 150 z mostkiem okazyjnie do sprzedania. Sosnowiec, Piłsudskiego 54.

MOTOCYKL nowy z przyczepką sprzeda okazyjnie Paweł Rak, Jaworzno.

DRUT kolczasty, szyny budowlane, rury gazowe i kotłowe, używane żelazo płaskie, okrągłe, oraz blachy poleca firma H. Pfeffer w Będzinie, Małachowskiego nr. 33.

SPRZEDAM pralnię bielizny dobrze prosperującą. Cena przystępna. Ul. Sielecka 3 tel. 12.60.

DWA powozy i dwie bryczki do sprzedania. Będzin, Wapienna 26, tel. 7.95. Malewski.

DO sprzedania motocykl u Jana Warwasa w Kazimierzu, kolonja Grabocin dom Warszawskiego Towarzystwa.

SPRZEDAM otomanę, kozetkę, materace. Sosnowiec, Kołłątaja 10, oficyna II-gie piętro.

MOTOCYKL Rinnę i parlefon walizkowy sprzedam tanio. Milowice, Bryniczna Nr. 8.

OKAZYJNIE harmonję pedałową, skrzypce sprzedam tanio. Prezydenta Mościckiego 14. Sosnowiec.

LOKALE

DO wynajęcia parę mieszkań podwójnych, słoneczne i duże i sklep z mieszkaniem. Wiadomość na miejscu: Sosnowiec, ul. Szpitalna 12, dom własny.

MIESZKANIE do wynajęcia. Sosnowiec, Wiejska 30.

POSZUKUJE pokoju umeblowanego, możliwie z oddzielnem wejściem w centrum miasta Będzina lub Sosnowca. Zgłoszenia: Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa, Będzin, tel. 6.55.

POSADY i PRACE

UWAGA KANDYDACI NA KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH! Kursy Inżyniera Klebera szkolą na zdolnych szoferów - mechaników. Własne warsztaty. Nowe sześciocylindrowe samochody. Długoterminowe spłaty ratami. Zapisy codziennie. Sosnowiec, Warszawska 22. Zawiercie, 3-go Maja 21. Bielsko Biała. Nad Niwką 52.

POTRZEBNA zdolna panna do szycia i uczenica. Pracownia sukien „Marja", Sosnowiec, Modrzejowska Nr. 27, II p.

AGENCI zdolni i wymowni zarobić mogą 15 — 20 zł. dziennie przy łatwej sprzedaży. Zgłaszać się: Sosnowiec, Targowa 9 w podwórzu, pierwsza sień na prawo, 4 piętro, Sobel.

POTRZEBNY subjekt fryzjerski od zaraz. Wiadomość: Niwka, Piłsudskiego 10, „Higjena".

POTRZEBNA zdolna panna do prasowania sukień. Wiadomość: „Expres Zagłębia" w Dąbrowie.

INTELIGENTNA panna ze średnim wykształceniem, mogąca złożyć kaucję lub gwarancję do zł. 3000 -- potrzebna zaraz. Oferty kandydatek tylko zamieszkałych w Będzinie z odpisami świadectw, podaniem rodzaju zabezpieczenia oraz referencjami przyjmuje oddział Kolektury Loterji Państwowej Józefa Hlawskiego, Będzin, Małachowskiego nr. 1.

KUCHARKA starsza, znająca się na gospodarstwie, potrzebna na wieś. Wiadomość: Sosnowiec, Warszawska 8. Ogłazowa.

POTRZEBNY czeladnik szewcki na reperację. Kościelna. Frączkiewicz.

Zgubione dokumenty

FERSTER Franciszek zgubił kar zwolnienia, wydaną przez P.K.U. Sosnowiec.

JUREK Feliks zgubił książkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Sosnowiec

CZAJKOWSKI Teodor zgubił książeczkę wojskową i kartę mobilizacyjną, wydane przez P. K. U. Sosnowiec.

GAJOS Leon zgubił wyciąg z ksiąg ludności wydane w Gołcach, portmonetkę i 36 zł.

SZULC Mieczysław zgubił wyciąg z ksiąg ludności wydany w Piotrkowie.

ZAGINĘŁA książeczka wojskowa, Kocot Franciszek, wydana w P. K. U. Będzin.

SYSAKIEWICZ Stanisław zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Sosnowiec.

ZIELIŃSKA Józefa zgubiła książeczkę kasy chorych wydana w Sosnowcu.

FISZEL Kamiński, Modrzejowska 27 zgubił książkę kasy chorych, wydaną w Sosnowcu.

ZYGMUNT Smolec zgubił książeczkę kasy chorych wydaną w Sosnowcu.

RÓŻNE.

DLA słomianych „Wdowców" obiady na maśle wydaje kawiarnia „Popularna", Sosnowiec, Warszawska 6.

POTRZEBNE auto ciężarowe wraz z przyczepką do przewożenia kamienia. Wiadomość: „Expres Zagłębia', Będzin.

DRAJEROWI Aleksandrowi skradziono dokumenty, dowód osobisty wydany w Będzinie, książeczkę wojskową wydaną w Częstochowie, i weksle na 190 zł. podpisane przez Marjana Jagusia, legitymacje na noszenie broni palnej i akt ślubny.

ZGINĘŁA dziewczyna umysłowo chora, lat 22, Adamczewska Jadwiga. Ktoby wiedział, gdzie się znajduje — proszę dać znać ul. Kuźnica 16. Adamczewski Jan.

OBIADY i kolacje gospodarskie, smaczne i zdrowe na świeżem maśle, wydaje restauracja „Bar" w Dąbrowie, Sobieskiego 12, piwo Haberbuscha i Żywieckie z antałka dobrze konserwowane.

JASNOWIDZ - chiromanta mówi każdego imię i nazwisko, przyszłość, przeszłość, określa charakter z listów i fotografji. „Gordoni,' Sosnowiec, ul. Czysta 9 z bramy na lewo.

Wydawca: Helena Mnosiorska. Druk. „Expresu Zagłębia" Sosnowiec. ul. Teatralna 1 tel. 4-94